



Kto wierzy, żyje na wieki

tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

redaktor wydania

Przed samymi wakacjami odwiedzimy kilka szkół. Nieważne, czy to podstawówka, gimnazjum, czy liceum. Szkoła, szczególnie dla niewielkich lokalnych społeczności, jest centrum wydarzeń kulturalnych, patriotycznych, sportowych...

I tak właśnie jest m.in. w Kraśniczynie, Garbowie i Łęcznej. Jedna placówka zyskała sztandar, druga obchodziła 150-lecie istnienia, w trzeciej odbył się zjazd rodziny placówek noszących imię Jana Pawła II. Przed nami wakacje. Uczniowie i nauczyciele odpoczną od organizowania imprez ważnych dla szkolnej czy lokalnej społeczności. Ale od września szkoły znów staną się centrum życia społecznego.

krótko

KRAŚNIK. W parafii św. Józefa Robotnika odbył się dzień skupienia dla kapłanów z pięciu dekanatów, w którym uczestniczyło prawie 70 księży. W programie znalazła się wspólna modlitwa brewiarzowa, konferencja ks. Marka Słomki, Msza święta pod przewodnictwem ks. abp. Józefa Zycińskiego oraz poświęcenie i inauguracja kaplicy całodziennej adoracji.

Zło dobrem zwyciężaj



Pierwsza parafia w Polsce pod wezwaniem błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszko erygowana. Będzie częścią powstającego w Lublinie Centrum Jana Pawła II.

W poprzednią niedzielę mieszkańcy lubelskiego Wrotkowa uczestniczyli w Mszy świętej dziękczynnej za beryfikację księdza męczennika połączonej z przekazaniem nowej parafii jego relikwii. To część kości pobranej z nadgarstka kapelana „Solidarności”. – Ta dłoń, która błogosławiła, ta dłoń, która czyniła tyle dobra, teraz symbolicznie jest obecna wśród nas. Patrzymy na nasze dłonie i staramy się kontynuować to wielkie

dziedzictwo, którym ksiądz Jerzy wpisał się w historię. A duchowe przesłanie bł. ks. Jerzego jest dla nas wszystkich wielkim zobowiązaniem. Potrafił bronić ludzkiej godności, wyrażać solidarność z cierpiącymi, a przy tym wszystkim nigdy nie głosił nienawiści – mówił abp Józef Zyciński.

Zanim relikwie spoczną w kościele w sarkofagu, odwiedzą kościoły archidiecezji lubelskiej. Wierni będą mogli oddać im hołd m.in. w Lubartowie i Świdniku.

Parafia bł. ks. Jerzego Popiełuszko będzie częścią Centrum Jana Pawła II, które powstaje przy ul. bp. Fulmana. Było kilka propozycji wezwania nowej parafii. Ostatecznie specjalna rada zdecydowała, by patronem był błogosławiony. – To przypomnienie, że Jan Paweł II i ksiądz Jerzy mówili tym samym głosem szacunku dla człowieka. W inny sposób wyrażał się on w pierwszej encyklice papieskiej, w inny w czasie Mszy Świętych za ojczyznę, ale istota tre-

Uroczysta Msza święta odbyła się na placu budowy Centrum Jana Pawła II

ści była ta sama – wyjaśnia metropolita lubelski. Kolejny powód tego, że kościół na Wrotkowie nie będzie pod wezwaniem Papieża Polaka jest bardziej praktyczny. Chodzi o to, by świątynia nie myliła się z kompleksem centrum. Powstaje ono jako wotum pamięci i wdzięczności społeczności lubelskiej za posługę i tutejszą obecność Karola Wojtyły. Oprócz wznoszenia świątyni projekt zakłada budowę Ośrodka Kultury, Ośrodka Rehabilitacji Medycznej.

Do nowo powstałej parafii trafiła część wiernych do tej pory należących do parafii pw. Miłosierdzia Bożego oraz parafii św. Marcina w Lublinie. Proboszczem (od 23 czerwca) zostanie ks. Grzegorz Trąbka. Poprzedni proboszcz, ks. Janusz Kiełbasa, sam prosił biskupa o zmianę. Chciał, by parafią pokierował ktoś młodszy.

Karol Tomaszewski

Kasa dla uczelni

KUL. Ponad 4,7 mln zł dotacji otrzymał Katolicki Uniwersytet Lubelski z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego. Pieniądze są przeznaczone na informatyzację uczelni. Powstać ma sieć informatyczna, obejmująca także filie KUL w Tomaszowie Lubelskim i Kazimierzu Dolnym. Pozwoli to na lepszą komunikację kana-

łem cyfrowym. Ma być również rozbudowany system e-learningu, wdrożony system elektronicznej skrzynki podawczej i elektronicznego obiegu spraw. W planach jest także specjalny serwis e-KUL, który pozwoli na utrzymywanie stałego kontaktu z absolwentami i sympatykami uczelni. Projekt zakłada też utworzenie internetowego muzeum uniwersyteckiego.



Ks. prof. Stanisław Wilk, rektor KUL, i Krzysztof Grabczuk, marszałek województwa lubelskiego, podczas przekazywania decyzji o przyznaniu unijnych pieniędzy na KUL

Bądźcie świętymi!

LUBLIN. Wierni z parafii św. Jadwigi w Lublinie przeżywali doroczny odpust. Uroczystą Mszę św. odprawił abp Stanisław Wielgus. W homilii wezwał wszystkich do świętości. – W naszych czasach nie są potrzebni biczownicy, pustelnicy, ale inni święci. Potrzebne są święte matki, które autentycznie rozumieją, co to znaczy być matką. Potrzebni

są święci ojcowie, a nie karykatury. Niestety mnóstwo w naszym społeczeństwie jest takich, którzy całe swoje życie utopili w alkoholu. Są potrzebni święci księża, którzy będą prowadzić ludzi do Chrystusa, a nie oddalać ich od Chrystusa – mówił hierarcha. Zwieńczeniem odpustu parafialnego była uroczysta procesja wokół kościoła.

Wystawa fotografii Kazimierza Kasprzaka

KRASNYSTAW. Dom Kultury zaprasza na wystawę fotografii Kazimierza Kasprzaka pt. „... piły polską krew... pamiętaj, Lubelszczyzno, o swoich bohaterach”. Tematyką ekspozycji są fotografie poświęcone żołnierzom z Lubelszczyzny

poległym podczas II wojny światowej i pochowanym na czterech włoskich cmentarzach na Monte Cassino, w Casamassima, Loreto i Bolonii. Wystawę można oglądać w holu Krasnostawskiego Domu Kultury do 10 lipca 2010 roku.

Poświęcenie kapliczki

Żułów. W lesie Baraniec 8 czerwca 2010 r. odbyła się uroczystość poświęcenia kapliczki upamiętniającej pobyt ks. dr Stefana Wyszyńskiego. Późniejszy prymas Polski mieszkał w Żułowie w okresie okupacji hitlerowskiej, od listopada 1941 do czerwca 1942.

Uroczystość uświetniły reprezentacje z barwnymi pocztami sztandarowymi z 13 szkół im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a także delegacje harcerzy, kombatanów i straży pożarnej. Nie zabrakło również licznych zgromadzonych księży, parlamentarzystów, przedstawicieli władz powiatowych i gminnych oraz lokalnych przedsiębiorców. Drewnianą kapliczkę w baranieckim lesie zaprojektowała Maria Gmyz. Uroczystość zorganizowały m.in. Zgromadzenie Sióstr

Franciszkanek Służebnic Krzyża w Żułowie i Nadleśnictwo Krasnystaw. Koordynatorem działań był rektor kościoła św. Katarzyny w Zamościu – ks. prałat Jan Zdzisław Ciżmiński.



Kapliczka znajduje się w lesie Baraniec niedaleko Żułowa

Młodzieżowy happening

ŚWIDNIK. „Stop brukowym mediom” – z takim transparentem świdnicka młodzież przemierzała ulice miasta. Happening zorganizowali uczestnicy kółka dziennikarskiego działającego przy I Liceum Ogólnokształcącym w Świdniku. Jak mówią organizatorzy, w ten sposób chcą zwrócić uwagę na obecną sytuację w polskich mediach oraz stopniowy zanik czytelnictwa poważnej prasy. Młodzi ludzie podkreślają, że z niepokojem obserwują zanik etyki dziennikarskiej.

Laury konserwatorskie

SEMINARIUM. Wiekowe budowle pięknieją. Co roku tym, w których prace konserwatorskie przyniosły niekiedy oszałamiające efekty, przyznawane są laury konserwatorskie. W tym roku w gronie

nagrodzonych znalazł się przyseminaryjny kościół. Świątynię wybudowano w latach 1719–1730 i praktycznie przetrwała w niezmienionej formie do dzisiaj. Prace konserwatorskie wewnątrz kościoła polegały m.in. na oczyszczeniu i dezynfekcji detali architektonicznych. Odnowiono także tabernakulum z ołtarza głównego i ambonę. Pozostałe laury trafiły do Zamościa – za konserwację Kaplicy Ordynackiej i za remont Bramy Szczeprowskiej – oraz do Stróży – za odnowienie elewacji kościoła pw. Trójcy Świętej.



Laur konserwatorski trafił w tym roku m.in. do kościoła znajdującego się przy Metropolitalnym Seminarium Duchownym w Lublinie

GOŚĆ LUBELSKI

lublin@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 20-950 Lublin,
ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2
TELEFON/FAKS (81) 534 61 36
REDAGUJĄ: ks. Krzysztof Podstawka
– dyrektor oddziału,
Agnieszka Gieroba, Bartosz Rumiński

Pomoc dla powodzi

„Agape” doradzi

Poszkodowani w tegorocznych powodziach mogą skorzystać z porad psychologicznych lub prawnych. Taką pomoc oferuje Katolickie Stowarzyszenie Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape”.

Specjaliści przyjmują powodziarzy w siedzibie „Agape” przy ul. Bernardyńskiej 5 w Lublinie. Psychologowie pomogą pokonać strach przed wielką wodą, poradzą, jak wrócić do normalności. Prawnicy poinstruują, w jaki sposób załatwić formalności związane np. z odbiorem odszkodowania. By dowiedzieć się, kiedy dokładnie dyżuruje konkretny specjalista, należy zadzwonić pod nr. tel. 81 534 38 87 lub odwiedzić stronę www.agape.lublin.pl.

Ponadto „Agape” organizuje bezpłatne kolonie dla 70 dzieci w wieku 7-12 lat. Wyjazd do Suśca i Majdanu Sopockiego odbędzie się od 12 do 23 lipca 2010 r.

Agape prosi o wsparcie finansowe kolonii oraz zakup wyprawek szkolnych dla dzieci z zalanych terenów.

Pieniądze dla dzieci można wpłacać na nr konta: 46 1240 2382 1111 0010 1897 4312. ■

Wielkie sprzątanie

Wolontariusze poszukiwani

Chodlik to mała wioska między Karczmiskami a Wilkowem. Teraz stała się tymczasową bazą wolontariuszy, którzy **chcą dłużej niż jeden dzień pomagać przy usuwaniu skutków powodzi.**

Kiedy media przestaną informować o powodzi, wcale nie będzie to oznaczać, że wszystko wróciło do normy. Porządki i odbudowa tego, co zniszczyła woda, potrwać jeszcze wiele miesięcy. Sami poszkodowani nie dadzą sobie rady, szczególnie osoby starsze i samotne, dlatego wolontariusze z Centrum Duszpasterstwa Młodzieży są gotowi pomagać powodziarzom. Zenon Olszowy, wójt gminy Karczmiska, udostępni im budynek dawnej szkoły w Chodliku, wcześniej wykorzystywany głównie przez archeologów. – Warunki będą skromne, ale wystar-



STANISŁAW SADOWSKI

Wielka powódź zabrała ludziom niemal wszystko. Nie zostawiajmy ich teraz samych

czające. Są sale z łózkami, łazienki z prysznicami, kuchenka. Najważniejsze, że stamtąd jest blisko do zalanych wsi, w których chcemy pracować, kiedy ustąpi woda – mówią młodzi z duszpasterstwa.

Rozpoczną akcję sprzątania, gdy tylko woda opadnie. Poszukiwani są chętni do pomocy, a także kucharz, który chciałby zająć się gotowaniem dla wolontariuszy. Wolontariuszem może zostać osoba pełnoletnia, w miarę zdrowa. Centrum duszpasterstwa zapewnia przejazd, ubranie robocze, rękawice, gumki, maski,

ubezpieczenie, posiłek na miejscu, ewentualnie dostęp do szczepień. Zgłoszenia telefonicznie w godz. 8.00–20.00 pod nr.: 81 532 13 95 lub 81-534 26 52, e-mailem: justynaorlowska84@gmail.com. Można wyjechać na jeden dzień lub dłużej. Na miejscu czeka praca przy sprzątaniu domów. O tyle jest to ważne, że służby przeciwpowodziowe wycofują się po akcjach i powodziarze zostają sami. Obecność przy nich jest pierwszorzędną potrzebą. Zakładamy, że praca wolontariuszy będzie konieczna przynajmniej do końca lipca. ■

Dodatkowe ministerialne pieniądze

Nie tylko dla Wilkowa

14 gmin w Polsce poszkodowanych przez tegoroczną powódź objętych zostanie specjalnym programem pomocy, lista nie jest jednak ostateczna. Wartość pomocy szacowana jest na 600 milionów zł.

Wśród nich jest gmina Wilków w powiecie opolskim. – Program zakłada, że odbudowa infrastruktury publicznej na tych terenach sfinansowana zostanie w 100 proc. ze środków pochodzących z funduszy europejskich, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji –

mówi wojewoda lubelski Genowefa Tokarska.

Program pomocy dla gmin, które najbardziej ucierpiały w wyniku powodzi, będzie realizowany przez dwa lata. Najpierw odbudowywane będą placówki oświatowe, zdrowotne, stacje uzdatniania wody, drogi i mosty. Gminy nie będą musiały dokładać do tego programu. Według wstępnego planu, najpierw będą wydawane pieniądze unijne. Zarządy województwa określą najpotrzebniejsze projekty w poszkodowanych gminach, które następnie zostaną wpisane na listę kluczowych inwestycji regionalnych programów operacyjnych. ■

Turystyka na (nie)zalanych terenach

Przyjeżdżaj i wspieraj

Apokaliptyczne obrazy z powodzi wzbudzały w Polakach strach. Każdemu, kto to widział, z pewnością nie przyszło do głowy, by na tamtych terenach spędzać wakacje. A to błąd!

Wśród nawału relacji z przeływu wielkiej wody można było pominąć informację, że ucierpiał tylko prawobrzeżny Sandomierz. Ale stare miasto, czyli najbardziej atrakcyjne budowle, hotele i restauracje, są na lewym brzegu Wisły. Ta część miasta nie poniosła strat w powodzi, turyści mogą się tu czuć bezpiecznie i podziwiać miasto, w którym kręcony jest i nadal bę-

dzie produkowany serial „Ojciec Mateusz”.

Choć miasto wcale nie ucierpiało, turyści odwołują rezerwacje w hotelach w Kazimierzu Dolnym. To dziwne. Gorzej z pobliskim Janowcem, ale i tam do wakacji powinno być sucho i czysto.

Mniejsze zalane miejscowości regionu również czekają na turystów, a ściślej – na agroturystów. Apelujemy, by nie rezygnować z wakacji na Lubelszczyźnie. Nocując w pensjonatach i hotelach, jadając w tamtejszych restauracjach czy kupując pamiątki, zostawimy tam tak potrzebne powodziarzom pieniądze. ■

Lotnicza brać góra

RAJD SAMOLOTOWY. Kilkaset kilometrów podniebnej przygody. Kilkudziesięciu śmiałków pokonało samolotami **historyczny szlak gen. Tadeusza Góry.** Polecieli na Litwę nie tylko po to, by rozślawić dzieje życia jednego z najlepszych polskich pilotów.

tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

bruminski@goscniedzielny.pl

Późnowiosenne, ciepłe i słoneczne popołudnie. Pogoda idealna do latania. Na soczystej zieleni lotniska w Świdniku skrzą się w słońcu maszyny, przed którymi daleka droga. To samoloty uczestników I Rajdu Samolotowego Polska-Litwa im. Generała Tadeusza Góry.

Podróż na jednym baku

Do uczestnictwa w imprezie nie trzeba było braci lotniczej namawiać. Kompletowanie listy startowej trwało zaledwie kilka godzin. Organizacja rajdu była rozłożona na trzy dni. Załogi przyleciały na lotnisko pomiędzy Lublinem a Świdnikiem w piątek 28 maja. Tego dnia odbywała się konferencja, na której piloci z całej Polski mogli zapoznać się z osiągnięciami gen. Tadeusza Góry (o czym później). Mieli też

odprawę organizacyjną, na której poznali szczegóły przelotu. Nazajutrz w sobotę rano, w grupach po trzy, cztery samoloty, wylecieli na północ, by po kilku godzinach podróży osiągnąć cel na Litwie.

– To bardzo duże przedsięwzięcie logistyczne. Przygotowywaliśmy rajd pół roku. Jeśli chodzi o przelot, najszybsze cesny 182 mogą przebyć taką trasę w 1 godz. i 50 min, najwolniejsze antonowy w jakieś dwie i pół godziny – mówi Krzysztof Janusz, dyrektor Aeroklubu Świdnickiego, współorganizator przedsięwzięcia.

Maszyny doleciały na Litwę z międzylądowaniem w Białymstoku. Tam nastąpiło dotan-

kowanie, by mogły dolecieć do naszego północno-wschodniego sąsiada i na jednym zbiorniku wrócić do Polski. Chodziło o to, aby nie było komplikacji z rozliczaniem kwot za paliwo.

Sam środek piekła

– Pierwszy raz uczestniczę w takim rajdzie, ale zdecydowałem się od razu, bo organizacja jest na tak wysokim poziomie, że każdy da sobie radę niezależnie od tego, jakie ma doświadczenie – mówi Krzysztof Saletra z Warszawy. A chyba nikogo nie trzeba przekonywać, że im więcej wylatanych godzin, tym człowiek pewniej czuje się w przestworzach. A na niebie, choć latanie to niemal nieograniczona

wolność, bywa niekiedy bardzo niebezpieczna. – Kiedyś lecieliśmy z Bydgoszczy do Warszawy. W pewnym momencie na swojej drodze napotkaliśmy duży front burzowy. Nie mogliśmy go ominąć i wpakowaliśmy się w sam środek piekła. Silne opady deszczu, niska podstawa chmur, wokoło były pioruny, a my pośród tego wszystkiego w malutkim samolociku – opowiada młody pilot.

Rekordowy przelot

Powodów do organizacji takiej imprezy właśnie w Świdniku było kilka. Głównym był hołd złożony śp. gen. Tadeuszowi Górze, zmarłemu na początku 2010 roku. Najważniejszym elementem rajdu był przelot ze Świdnika do Sołecznik na Litwie, co nawiązuje do szybowcowej trasy, jaką przebył generał 18 maja 1938 roku, z Bezmiechowej (w Bieszczadach) do Małych Sołecznik (na Litwie). Góra ustanowił wtedy rekord świata w długości lotów, za co został, jako pierwszy pilot na świecie, nagrodzony przez Międzynarodową Federację Lotniczą Medalem Lilienthala. Drugim motywem zorganizowania rajdu były przedwojenne tradycje lotnicze Świdnika. To tutaj miała swoją siedzibę Szkoła Pilotów Cy-



wilnych Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej im. Marszałka Rydza-Śmigłego. Placówkę powołano w 1939 roku jako największą w kraju i najnowocześniejszą szkołę lotników II RP. Ponadto rajd był zorganizowany w ramach obchodów 30-lecia świdnickiego „lipca strajków”, które zapoczątkowały powstanie „Solidarności” w Polsce w 1980 roku.

Historia obecna na rajdzie

W tak duże nagromadzenie wydarzeń historycznych świetnie wpisał się jeden wyjątkowy samolot. To majestatyczny, biały dwupłatowy antonow (An-2), na którego kadłubie widniał ogromny napis: „Warszawa Walczy 1944”. – Współpracujemy z członkami grupy rekonstrukcji historycznych, którzy zajmują się propagowaniem wiedzy o powstaniu warszawskim. Gdziekolwiek się pojawimy, ludzie mogą poznać kawałek trudnej i bolesnej historii. Na tym rajdzie nastąpiło także połączenie historyczne [gen. Góra walczył w bitwie o Anglę – przyp. red.] – mówi Andrzej Drylak, współwłaściciel antonowa. – Nasz samolot z uczestnikami powstania latał m.in. nad Warszawą, szlakiem maszyn, które w 1944 roku robiły zrzuty dla walczących. To była bardzo wzruszająca chwila zarówno dla nich, jak i dla nas, pilotów – dodaje Jarosław Kozłowski, drugi współwłaściciel.

Pamięć o rodakach

Był też trzeci powód – łączność z Polakami na Wschodzie. Delikatnie mówiąc, litewskie władze



Jarosław Kozłowski (z lewej) i Andrzej Drylak przed swoim antonowem z napisem „Warszawa Walczy 1944”

PONIŻEJ Z PRAWY: Przed wylotem uczestników rajdu atmosfera była piknikowa

traktują naszych rodaków różnie. Ten rajd miał ich wzmocnić, ale nie można zapominać, że w Wilnie mieszkał w młodości Tadeusz Góra. – Pamiętam, jak generał opowiadał, że zasadniczym celem jego podróży były nie Soleczniki, a Lida (obecnie na Białorusi). Ale „wiaterek tak pięknie dmuchał”, więc postanowił polecieć do mamusi, bo mieszkała wówczas w Wilnie – mówi Mirosław Król, starosta powiatu świdnickiego. Lokalni samorządowcy włączyli się w organizację wydarzenia, by wykreować nowy, konkurencyjny na tle regionu produkt turystyczny.

Polscy piloci najlepsi

– Spodziewam się, że po takim rajdzie będzie jeszcze bardziej rozślawione lotnictwo polskie – twierdzi Iwona Góra, córka ge-

nerała. – To dobra okazja, by młodzież sięgnęła po wyższe wartości,



Krzysztof Saletra w kabinie swojego samolotu

Kilka słów więcej o generale



Tadeusz Góra podczas służby wojskowej już po II wojnie światowej nie zaniechał latania na szybowcach. W 1962 r. zdobył tytuł mistrza Polski, zwyciężając na szybowcu Mucha-Standard na XVII Mistrzostwach w Lesznie. Dwa lata później, w 1964 r., wykonał na szybowcu Foka swój najdłuższy przelot: od zachodniej granicy Polski do Hrubieszowa, pokonując odległość 630 km. Poprawił w ten sposób swój

własny, przedwojenny rekord nagrodzony Medalem Lilienthala. W 1977 r. jako pilot cywilny rozpoczął w Świdniku szkolenie na śmigłowcach; rok później uzyskał uprawnienia instruktorskie. Ostatni lot na śmigłowcu wykonał 1 czerwca 1987 r., mając 69 lat. W PZL-Świdnik pracował jako instruktor i kierownik lotów. W okresie od wiosny 1979 r. do jesieni 1981 r. szkolił na śmigłowcach w Libii. łączny nalot Tadeusza Góry to około 10 tys. godzin, z czego 6 tys. na samolotach, 2,2 tys. na szybowcach i 1,7 tys. na śmigłowcach.

Człowiek – autorytet – przewodnik

A my mamy kardynała!

Prymas Tysiąclecia jest patronem szkoły podstawowej z Zespołu Szkół nr 1 w Kraśniczynie

O tym, że placówka będzie nosić imię Kardynała Stefana Wyszyńskiego, zdecydowały sonda oraz ankieta, przeprowadzone wśród uczniów i rodziców, dyskusje w gronie nauczycieli. Aby poznać postać patrona, uczniowie m.in. obejrżeli film „Prymas – trzy lata z tysiąca” i spotkali się z Iwoną Czarcinią z Instytutu Prymasowskiego w Warszawie.

Związki Prymasa z gminą

Kardynał Wyszyński był blisko związany z terenem gminy Kraśniczyn. W latach 1941–1942 ukrywał się w lasach Baraniec. Gdy zamieszkiwał w Zułowie, był nie tylko duszpasterzem miejscowej ludności, ale i pomagał w codziennych pracach polowych. Do dziś żyją tutaj jeszcze ludzie, którzy znali go osobiście.

Oficjalne uroczystości nadania szkole imienia Kardynała Stefana Wyszyńskiego rozpoczęły się Mszą św. w kościele w Kraśniczynie. Przewodniczył jej metropolita lubelski abp Józef Zyciński. W czasie Mszy św. poświęcony został rów-



Druga strona sztandaru jest w kolorze kremowym, a w centralnej części ma wizerunek patrona

nież nowy sztandar, przyniesiony do świątyni przez przedstawicieli rodziców: Beatę Krzak, Anetę Steć i Zbigniewa Kopańskiego.

W uroczystości uczestniczyło wielu parlamentarzystów, przedstawiceli władz województwa, powiatu, gminy. Byli też dyrektorzy oraz reprezentacje zaprzyjaźnionych szkół z pocztami sztandarowymi, emerytowani nauczyciele, lokalni przedsiębiorcy, sympatycy szkoły i oraz wielu rodziców.

Zgromadzeni przy sztandarze

Po Mszy św. orszak prowadzony przez poczet z nowym sztanda-

rem przemaszerował do szkoły. Tutaj dziekan ks. Henryk Kapica poświęcił tablicę pamiątkową, którą odślonili: Jan Chorągiewicz, wójt Kraśniczyna, Wojciech Kędra, dyrektor szkoły, oraz Iwona Sobstel, wiceprzewodnicząca Rady Rodziców.

Odczytano uchwałę Rady Gminy o nadaniu imienia Szkole Podstawowej, w drzewce sztandaru wbity pamiątkowe gwoździe. Rodzice przekazali sztandar dyrektorowi szkoły, który ślubował „otaczać go czcią i szacunkiem, dbać o honor i dobro szkoły, rozsławiać imię patrona”. Dyrektor Kędra wręczył sztandar uczniom.

–Przyjmujemy sztandar, dziękując za zaszczyt, jakiego dostąpiliśmy. Cieszymy się, że naszym patronem jest kard. Stefan Wyszyński – człowiek – autorytet – przewodnik. Jego przekonania będziemy reprezentować godnie – przyrzekli wspólnie Natalia i Dominika Stasiuk oraz Rafał Tkaczuk.

Z jednej strony sztandar ma wyhaftowanego srebrnego orła na białoczerwonym tle, na drugiej w kolorze kremowym – wizerunek patrona, a przy zewnętrznej krawędzi herb prymasowski i herb Kraśniczyna.

Wyróżnienia i część artystyczna

Podczas uroczystości uhonorowano również około 20 osób. Wśród nich znaleźli się m.in. Jan Chorągiewicz – wójt Kraśniczyna, ks. Juliusz Iracki – proboszcz parafii Kraśniczyn, Piotr Raczkowski – przewodniczący Rady Gminy Kraśniczyn, Mirosław Jagniatkowski – przewodniczący Rady Rodziców, a także kilku parlamentarzystów.

Podczas części artystycznej, przygotowanej przez gimnazjalistów z Grupy Wyszyńskiego, uczniowie zaprezentowali fakty z życia kardynała, wśród nich takie, które ukazywały jego związki z terenem gminy Kraśniczyn.

Anna Kędra



Po oficjalnej odbyła się część artystyczna uroczystości



Poświęcenia pamiątkowej tablicy dokonał ks. Henryk Kapica

Zjazd w Łęcznej

Papieskie szkoły trzymają się razem

W archidiecezji jest ich prawie 30.

To szkoły noszące imię Jana Pawła II. Niedawno ich przedstawiciele spotkali się po raz trzeci.

Gospodarzem spotkania była Szkoła Podstawowa nr 4 w Łęcznej, która organizowała w tym roku III Zjazd Rodzin Szkół im. Jana Pawła II w Archidiecezji Lubelskiej. Na spotkanie przybyli przedstawiciele 18 placówek.

Kreować postawy

– Zjazd jest okazją do propagowania myśli Jana Pawła II. Obiegowo można je rozumieć jako nauczanie, w rozumieniu przekazywania informacji zawartych w encyklikach. Nasze spotkania są czymś pogłębiwym. My kreujemy postawy, które Jan Paweł II proponował – wyjaśnia ks. Ryszard Lis, prałat honorowy Ojca Świętego, dyr. Wydziału ds. Wychowania Katolickiego Kurii Metropolitalnej w Lublinie.

Spotkania mają również zewnętrznie piękny charakter. Co



– Kościół św. Barbary w Łęcznej wypełniły poczty sztandarowe 18 placówek uczestniczących w III zjeździe

roku gospodarzem spotkania diecezjalnego jest inna szkoła. To wielki dzień w historii placówki, do którego gorliwie przygotowują się nauczyciele i uczniowie. – Jesteśmy dumni, że możemy godnie reprezentować naszego patrona. W naszej szkole był organizowany konkurs recytatorski „Jesteście przyszłością i nadzieją tego świata” – mówi Aleksandra Śmiech z 6B z SP nr 4 w Łęcznej. – Brało w nim udział kilkadziesiąt osób. Najpierw były eliminacje szkolne, a potem do nas przyjechali uczniowie z innych szkół i tu było rozstrzygnięcie – dodaje Andżelika Rębisz.

Wielka rodzina

Wręczenie nagród laureatom konkursu było jednym z punktów programu zjazdu. Przy okazji jego organizacji okazję do zaprezentowania się zyskała sama szkoła. – Dzia-

ła od 1993 roku. Od początku grono pedagogiczne szukało jej godnego patrona. Wybrano Jana Pawła II, a to zobowiązuje zarówno uczniów, jak i nas, nauczycieli. Teraz należymy do jednej wielkiej rodziny szkół noszących jego imię. W Polsce jest ich ponad 1000 – podkreśla Sławomir Winiarski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Łęcznej.

Za papieskie szkoły

Wcześniej, w kościele pw. św. Barbary w Łęcznej, odbyła się wspólna modlitwa w intencji wszystkich szkół noszących imię Jana Pawła II w archidiecezji lubelskiej. Uroczystą Mszę odprawił abp Józef Żyziński.

Pierwszy Zjazd Rodzin Szkół im. Jana Pawła II w Archidiecezji Lubelskiej odbył się w 2008 roku w Stróży, drugi w SP nr 51 w Lublinie.

Karol Tomaszewski

■ R E K L A M A ■

praktyczne pożyczki

tani WYPOCZYNEK

przykład: kwota pożyczki **1000 zł**

miesięczna rata **34 zł**

okres 36 mies. RRSO 18,43%

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkół nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Ametystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Roztocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Melgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Pierwszy Diecezjalny Obóz Wakacyjny

Dla posługujących przy ołtarzu

Po roku nauki oraz służby w parafiach ministranci mogą skorzystać z wakacyjnych atrakcji.

Obóz w Ośrodku „Puszcza” koło Chełma od 8 do 14 lipca jest okazją do letniego wypoczynku, sportu i przygody, a jednocześnie czasem ministranckiej formacji i doświadczeniem wspólnoty rówieśników – wyjaśnia ks. Paweł Bartoszewski.

Cena obozu to 350 zł. Obejmuje ona żywnienie (4 posiłki), ubezpieczenie, opiekę wychowawców, noclegi (w 10-osobowych namiotach)

i wiele atrakcji, m.in. kajaki, jazdę konną czy wspinaczkę ściankową.

Cały obóz będzie miał swoją fabułę historyczną, związaną z dziejami Polski i Kościoła, punktem kulminacyjnym będzie całodniowa gra „Grunwald – 600 lat później”, gdzie naprzeciw siebie staną wojska polskie i krzyżackie.

Wiek uczestników: od 4 klasy szkoły podstawowej do 3 gimnazjum. Więcej informacji i zapisy pod numerem telefonu: 0 504 189 348 lub pod adresem: p.bartoszewski@kuria.lublin.pl. Zapisy z zaliczką 50 zł są przyjmowane do 27 czerwca. **br**

Co ma wspólnego Chopin z pokazem fajerwerków, a taniec z ogniem ze spektaklem Karola Wojtyły? **Te i wiele innych wydarzeń uświetniły 150-lecie szkoły w Garbowie.**

Rozłożone na trzy dni uroczystości zapoczątkowała Msza święta odprawiona w kościele pw. Przemienienia Pańskiego w Garbowie.

Dla ducha

Goście zebrani na szkolnej akademii obejrzeli prezentację multimedialną pt. „150-lecie szkoły w Garbowie”, przygotowaną przez ks. Ryszarda Dębowskiego. Można było również zapoznać się z opracowaną przez zespół nauczycieli monografią szkoły. W programie znalazło się też coś dla koneserów muzyki poważnej. Z okazji roku chopinowskiego uczennica Szkoły Muzycznej I stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego Anna Wójcik, która uczy się pod kierunkiem Grzegorza Serewy, wykonała dwa utwory kompozytora: Cantabile B-dur i Poloneza g-moll. Również miłośnicy teatru mogli być usatysfakcjonowani. Uczniowie szkoły podstawowej i gimnazjum wystawili spektakl Karola Wojtyły pt. „Hiob”, opowiadający o linearnej zależności, kiedy Bóg daje i Bóg zabiera. Tytułową rolę odegrał Piotr Chabrom, uczeń II klasy gimnazjum.

Zwieńczeniem tego dnia uroczystości było poświęcenie tablicy pamiątkowej ufundowanej przez



– Jednym z wydarzeń w ramach obchodów 150-lecia szkoły w Garbowie był spektakl Karola Wojtyły pt. „Hiob”

Z PRAWEJ: Najprzyjemniejsza chwila – wręczenie medali

PONIŻEJ: Ceremonia otwarcia I Szkolnych Igrzysk Olimpijskich była wzorowana na tej sprzed kilku tysięcy lat



społeczność i wójta gminy Garbów. Goście mogli również obejrzeć wystawę „Historia szkoły w fotografii”, a także wpisać się do specjalnej księgi pamiątkowej.

Dla oka

Druga część jubileuszowych obchodów była uroczystym otwarciem I Szkolnych Igrzysk Olimpijskich.

Garbowski jubileusz

Olimpiada na półtora wieku



ZDJEŃCIA LUCYNA ŻAK

kie i współczesne. Główną atrakcją wieczoru był taniec z ogniem, który zaprezentowała grupa Ignis z Lublina, oraz spektakularny pokaz fajerwerków. Ten dzień zakończyła plenerowa dyskoteka, w której chętnie wzięli udział młodzi mieszkańcy Garbowski. Zaczynny.

Dla ciała

Trzeciego dnia odbyły się zawody sportowe. Atrakcją dla dzieci i młodzieży były dmuchane zjeżdźalnie, trampolina oraz występ zespołu muzycznego z Zespołu Szkół w Żyrzynie. Zdobywcy trzech pierwszych miejsc w zawodach otrzymywali okolicznościowe medale, a wszyscy uczestnicy jubileuszowych obchodów – pamiątkowe koszulki z nadrukiem: „150 lat szkoły w Garbowie” i logo igrzysk.

Organizatorzy obchodów dziękują darczyńcom za wsparcie finansowe i rzeczowe uroczystości jubileuszu 150-lecia szkoły w Garbowie.

OPRAC. Alicja Nowak

Dla muzycznie uzdolnionych

I ty możesz zostać pianistą

Chcesz, by Twoje dziecko grało na fortepianie? Możesz je zapisać do Ogniska Muzycznego.

Uruchamia je w roku akademickim 2010/2011 Centrum Kultury i Muzyki Sakralnej Archidiecezji Lubelskiej. Właśnie rozpoczyna się nabór na pierwszy rok nauki gry na fortepianie.

Nauka w ognisku trwa cztery lata. Zajęcia teoretyczne i prak-

tyczne są indywidualne, odbywają się dwa razy w tygodniu i trwają po 30 minut. Spotkania rozpoczynają się 1 października 2010 roku. Kształcenie na pierwszym roku Ogniska odbywa się od podstaw. Warunkiem przyjęcia do studium jest rozmowa kwalifikacyjna i przesłuchanie kandydata. Chętni do nauki w ognisku proszeni są o osobisty kontakt do końca czerwca

oraz od 1 do 30 września 2010 r. z Beatą Madej – tel. 515 254 490. Pod tym numerem można uzyskać wszelkie informacje o ognisku.

Ponadto Archidiecezjalne Studium Organistowskie, kształcące w zawodzie organisty kościelnego, ogłasza nabór kandydatów na pierwszy rok nauki. W programie są zajęcia teoretyczne i praktyczne. Nauka w studium trwa pięć lat, a chętni do jej pod-

jęcia nauki powinni przyjść 2 lub 4 września o godz. 9 do siedziby ASO na spotkanie połączone z przesłuchaniem.

Do końca czerwca dodatkowych informacji udzielają: ks. dr Krzysztof Grzesiak, dyrektor Archidiecezjalnego Studium Organistowskiego – tel. 697 597 488, a także prof. Atoni Zoła – tel. 602 743 322.